

Dnia 24 VI 46r.

Moje przeżycie z czasów wojennych

Bombardowanie

W roku 1944 tym 20 lipca w niedzielę gdy padał bardzo ulewny deszcz. Rano gdy wstałem ubrałem się, spojrziałem przez okno i zobaczyłem smokniętych, smarżniętych, uciekających na samochodach i furmankach Niemców. Wpadł do nas Niemiec i chciał żebyśmy jechali na furmankę, ale u nas nie było konia i ^{wybiec} poleciał on rozwiścieczony. Myśmy wtedy zabrali wszystko z mieszkania i uciekliśmy do lasu. W poniedziałek rano nadeszły samoloty niemieckie i chodziły bardzo nisko i strzelały z maszynowych karabinów. Później ^{bo około} pod południe, gdy sowieckie wojsko weszło do Gołaszyna: czołgi, samochody i dużo drwi. Wtedy nadeszły niemieckie samoloty i rzucały straszne bomby i wtedy zostało dwóch rannych żołnierzy sowieckich i dwóch zabitych. Wtedy ruscy żołnierze

podstawiali drwiła i czołgi i strzelali do niemieckich samolotów. Pod wieczór ^{zaprzękali} ~~trochę~~ wstali rzucać bomby ale w nocy puszczali samoloty lampy, które oświetlały całą wieś. Wtedy znów rzucały niemieckie samoloty bomby. Rano wjeżdżając Ruskie wojsko poszło dalej na Siedlce walcząc z Niemcami.

Koper Mieczysław
Klasa VI ciąg